

Zapałka

Mała, zagubiona dziewczynka

i otaczający ją wielki świat,

Nieśmiała, wątła,

krucha niczym zapałka.

Ludzie zaczęli się bawić zapałką,

obracali ją w rękach,

Łamali i sklejali,

aby potem znowu móc złamać,

I by ją puścić.

Puścić, aby spadła

W ciemną otchłań,

Z której nie było wyjścia.

I tak ciągle, błędne koło,

Zapałka była bezbronna

Upadała, próbując powstać,

Ale ludzie dalej dociskali ją,

Do ziemi, swoimi ciężkimi butami.

Aż w końcu zjawił się ktoś,

Niczym Prometeusz,

Dał zapałce ogień, najjaśniejszy

Zapałka zapłonęła siłą,

Niszcząc każdą, bez wyjątku,

przeszkodę na swojej drodze.

Lemurek, senior

Ludzie, którzy niegdyś bawili się zapałką,

Nie wiedząc, co robią,

Igrali z nierozpalonym ogniem,

Teraz muszą patrzeć,

Jak rozprzestrzeniający się ogień

Trawi wszystko dookoła.

Mogą tylko patrzeć na swój upadek

I powrót tej małej, niepozornej zapałki.